SOLIDARNOŚĆ

drugi
Co Tydzień

Nr 13 (44) Rok III Wrocław, 15 września 1993 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Lista krajowa - nasi kandydaci

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" zgłosiła Listę Ogólnopolską kandydatów do Sejmu RP w wyborach 1993 r. Są to:

1. Alojzy Pietrzyk (Region Ślasko-Dąbrowski)
2. Andrzej Smirnow (Region Mazowsze)
3. Waldemar Bartosz (Region Świętokrzyski)
4. Sławomir Panek (Region Śląsko- Dąbrowski)
5. Elżbieta Seferowicz (Region Śląsko-Dąbrowski)
6. Barbara Niemiec (Region Małopolska)
7. **Marek Muszyński (Region Dolny Śląsk)**
8. Ewa Lewicka-Banaszak (Region Mazowsze)
9. Jerzy Niczyperowicz (Region Warmińsko-Mazurski)
10. Jan Kulas (Region Gdańsk)
11. Andrzej Szkaradek (Region Małopolska)
12. Adam Stepecki (Region Śląsko-Dąbrowski)
13. Ewa Tomaszewska (Region Mazowsze)
14. Anna Jankowska (Region Mazowsze)
15. Józef Pólkowski (Region Piotrkowski)
16. Jan Frączek (Region Podbeskidzie)
17. Elżbieta Drewka-Doberstein (Region Zielona Góra)
18. Franciszek Szelwicki (Region Śląsk Opolski)
19. **Włodzimierz Wasiński (Region Dolny Śląsk)**
20. Władysław Etc (Region Koszaliński - Pobrzeże)
21. Wojciech Lica (Region Zagłębie Miedziowe)
22. Bogdan Narożny (Region Wielkopolski)
23. Krzysztof Mamiński (Region Mazowsze)
24. Mieczysław Gnich (Region Gdański)
25. Stanisław Grzonkowski (Region Mazowsze)
26. Marek Słomski (Region Pomorze Zachodnie)
27. Wacław Marszewski (Region Śląsko- Dąbrowski)
28. Adam Biela (Region Środkowo-Wschodni)
29. Marek Jackowski (Region Częstochowski)
30. Jacek Piotrowski (Region Mazowsze)
31. Grażyna Wojtaś (Region Elbląski)
32. **Jerzy Langer (Region Dolny Śląsk)**
33. Grzegorz Tusz (Region Bydgoski)
34. Henryk Kenig (Region Podbeskidzie)
35. Helena Obara (Region Świętokrzyski)
36. Leszek Siński (Region Ziemia Łódź)
37. Elżbieta Markowicz (Region Rzeszów)
38. Zbigniew Dziubasik (Region Radomski)
39. Paweł Wierzbicki (Region Mazowsze)
40. Piotr Lewandowski (Region Małopolska)
41. Stanisław Baran (Region Ziemia Przemyska)
42. Jerzy Ostrouch (Region Toruński)
43. Maciej Jankowski (Region Zielona Góra)
44. Marek Wójcik (Region Częstochowski)
45. Wojciech Łowiec (Region Białostocki)
46. Wiesław Wodyk (Region Gdański)
47. Andrzej Sikora (Region Małopolska)
48. Józef Mackiewicz (Region Warmińsko-Mazurski)
49. Zdzisław Wojtycha (Region Ziemia Sandomierska)
50. Paweł Kowalski (Region Pomorze Zachodnie)
51. Andrzej Słowik (Region Ziemia Łódzka)
52. **Antonina Barbara Janowicz (Region Dolny Śląsk)**
53. Dariusz Lipiński (Region Wielkopolska)
54. Władysław Kilian (Region Małopolska)
55. **Janusz Wiktor Wojciechowski (Region Dolny Śląsk)**
56. Wiesław Wołoszyn (Region Środkowo-Wschodni)
57. Stanisław Alot (Region Rzeszów)
58. Marek Kostanek (Region Ziemia Łódzka)
59. Krzysztof Motylewski (Region Płocki)
60. Antoni Gawroch (Region Pilski)
61. Zbigniew Piotrowski (Region Ziemia Łódzka)
62. Barbara Suchojad (Region Słupski)
63. Tadeusz Bożek (Region Śląsko-Dąbrowski)
64. Adam Bocheński (Region Radomski)
65. Janusz Weiss (Region Mazowsze)
66. Bronisław Gibadło (Region Małopolska)
67. Krystyna Andrżejewska (Region Wielkopolska)
68. Jarosław Wilner (Region Wielkopolska Południowa)
69. Czesław Wilczyński (Region Małopolska)
70. Lucjan Filipkowski (Region Pojezierze)
71. Andrzej Finke (Region Wielkopolska Południowa)
72. Wiktor Turlej (Region Środkowo -Wschodni)
73. Zbigniew Razik (Region Jeleniogórski)
74. Władysław Kostrzewski (Region Śląsko-Dąbrowski)
75. Henryka Nowak (Region Piotrkowski)
76. Krzysztof Buszko (Region Konin)
77. Jacek Grudzień (Region Środkowo-Wschodni)
78. Zdzisław Denysiuk (Region Chełmski)
79. Andrzej Michalik (Region Mazowsze)
80. Andrzej Peczyński (Region Kujawski i Z.Dobrzyńska)
81. Andrzej Mazurowicz (Region Bydgoski)
82. Łukasz Zborowski (Region Podkarpacie)
83. Jan Józef Dąbrowa (Region Śląsko-Dąbrowski)
84. Roman Rutkowski (Region Gorzowski)
85. Elżbieta Barys (Region Leszczyński)
86. Adam Skowroński (Region Bydgoski)
87. Jan Boratyński (Region Mazowsze)
88. Jerzy Wielgus (Region Mazowsze)
89. Marek Grochowalski (Region Śląsko-Dąbrowski)
90. Jarosław Adwent (Region Śląsko-Dąbrowski)
91. Sławomir Musiej (Region Mazowsze)

4 września 1993 r. zmarli tragicznie działacze NSZZ "Solidarność"

ś.p.

Grzegorz KOLOSA
Adam STEPECKI
Jan TYSZKIEWICZ

nasi Koledzy, Przyjaciele, którzy poświęcali bez reszty swój czas i siły dla "Solidarności".
Żegnamy Ich, łącząc się bólu z Rodziną i Przyjaciółmi

Zarząd Regionu
Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność"

Dnia 8.09.1993 pożegnaliśmy działacza i jednego z głównych założycieli NSZZ "Solidarność" naszego zakładu

mgr Alojzego Tesara

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej rodzinie zmarłego składają

Członkowie NSZZ "Solidarność" przy Wrocławskich Zakładach Przemysłu Nieorganicznego

Komisja Krajowa

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" dokonuje rejestracji Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń.

***

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia, że ustaleniem listy krajowej zajmie się 22 osobowy Zespół powołany przez KK. Do powołanego Zespołu wchodzi nie więcej niż jedna osoba z danego regionu. Członkiem Zespołu nie może być osoba kandydująca na ogólnopolską listę krajową.

***

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" odwołuje z rady Nadzorczej Funduszu Gospodarczego NSZZ "Solidarność" J.Dziadonia i M. Markiewicza.

***

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" odwołuje z Rady Nadzorczej Funduszu Gospodarczego kolegów W. Arkuszewskiego i J. Merkla i zobowiązuje jednocześnie Radę Funduszu Gospodarczego NSZZ "Solidarność" do przygotowania sprawozdania z działalności Funduszu do 30 września 1993 r.

***

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" odwołuje z dniem 19.08.1993 r. kolegę Grzegorza Jaczyńskiego z funkcji rzecznika prasowego KK.

***

W wyniku tajnego głosowania Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanowiła odwołać z dniem 19.08.1993 r. kolegę Stanisława Węglarza z funkcji członka Prezydium KK.

Stanowisko

NSZZ "Solidarność" zgłaszał przez ostatnie miesiące szereg konkretnych postulatów pod adresem władz. Problemy te w dalszym ciągu nie zostały rozwiązane, w dalszym ciągu trwają protesty w wielu zakładach pracy. W związku z tym Komisja Krajowa wzywa kompetentne władze do podjęcia - bez względu na kampanię wyborczą - natychmiastowych rozmów ze Związkiem. Oczekują tego tysiące obecnie protestujących, dla których najważniejszą sprawą nie są wybory, ale miejsce ich pracy i los ich zakładu. Taki sposób postępowania wobec pracowników nosi znamiona politycznej prowokacji.

Warszawa, 19.08.1993 r.

Uchwała

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk stwierdza, że akcja strajkowa przeprowadzona w Rejonowym Przedsiębiorstwie Remontowo Budowlanym Gospodarki Komunalnej w likwidacji w Brzegu jest nielegalna. Akcja strajkowa prowadzona jest z naruszeniem Ustawy o związkach zawodowych, Ustawy o sporach zbiorowych i Statutu NSZZ "Solidarność". Dlatego Zarząd Regionu nie bierze odpowiedzialności za skutki prowadzonej akcji.

Jednocześnie Zarząd Regionu postanawia uruchomić procedurę postępowania statutowego w celu wyjaśnienia zaistniałego stanu.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk

Wrocław, 6.09.1993

Wniosek

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zgodnie z §20 p.3 w powiązaniu z §25 Statutu akceptuje przeprowadzenie przez Regionalną Komisję Rewizyjną kontroli Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Brzegu (nr rej. 1035) w sprawie zgodności działania z postanowieniami Statutu i Uchwał Krajowego Zjazdu Delegatów.

Wrocław, 6.09.1993

Zarząd Regionu

Posiedzenie Zarządu Regionu w dniu 6 września 1993 r. poświęcone było w całości sprawom wewnątrzwiązkowym.

Na początku minutą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłych kolegów z Górnego Śląska: Adama Stepeckiego, Grzegorza Kolosy i Jana Tyszkiewicza.

Przewodniczący KK Marian Krzaklewski ogłosił w NSZZ "Solidarność" dni od 6 do 12 września dniami żałoby.

W pierwszym punkcie posiedzenia członkowie ZR rozpatrzyli dwa odwołania od decyzji Komisji Zakładowych dotyczących skreślenia z listy członków Związku. W przypadku trzech pracownic Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego "Odra" w Oleśnicy ZR podtrzymał decyzję KZ stosunkiem głosów 6 do 11 przy 7 wstrzymujących się.

W przypadku Kazimierza Pająkowskiego ze ŚFUP w Świdnicy odwołanie uwzględniono stosunkiem głosów 12 do 5 przy 7 wstrzymujących się.

Tomasz Wójcik omówił przebieg kampanii wyborczej. Zaapelował do członków ZR o pomoc w zbieraniu funduszy potrzebnych jeszcze na kampanię.

Jerzy Langer przedstawił sytuację w zakładzie "Porcelana Wałbrzych" S.A. oraz treść podpisanego przez KZ Porozumienia ze Związkiem Pracodawców będącego warunkiem zawieszenia strajku. Po zapoznaniu się ze sprawą PBROL-u w Brzegu skierowano wniosek do Regionalnej Komisji Rewizyjnej o kontrolę w tej Komisji Zakładowej w sprawie zgodności działań z postanowieniami Statutu i Uchwałami KZD.

Janusz Wolniak jako pełnomocnik Zarządu Komisarycznego w KZ PZL "Hydral" zwrócił się do ZR z wnioskiem o przedłużenie do 19 września br. okresu, w którym można dokonać ponownych wyborów do KZ. Szansa taka, jego zdaniem, istnieje mimo ogromnych trudności czynionych przez członków poprzedniej KZ i Komisji Rewizyjnej. ZR nie podjął takiej decyzji.

Pod koniec przyjęto stanowisko w sprawie nielegalnego strajku, który trwa w Przedsiębiorstwie Pomocy Szkole.

Na zakończenie posiedzenia Piotr Bednarz przedstawił sytuację w zakładach prowadzonych przez koncern ABB w Polsce m.in. w ABB Dolmel Drives Ltd.

Jan Brandenburg złożył sprawozdanie ze swojej pracy w Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia we Wrocławiu.

Posiedzenie trwało 9 godzin, prowadził je Janusz Wolniak.

MS

Stanowisko

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk podziela obawy oraz zaniepokojenie Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" działających w spółkach z udziałem kapitału ABB, dotyczące strategii działania koncernu ABB w Polsce.

Z informacji napływających do Zarządu Regionu NSZZ "S" Dolny Śląsk wynika, że działania koncernu ABB w Polsce nie są zgodne ze zobowiązaniami złożonymi przez koncern ABB w czasie podpisywania umowy spółki ABB - Dolmel Drives.

Z uwagi na powyższe, oraz fakt upływu terminu wykupu większościowego pakietu udziałów przez ABB w Dolmel Drives Zarząd Regionu NSZZ "S" wyraża swój sprzeciw wobec zamierzonej sprzedaży udziałów spółki Dolmel Drives koncernowi ABB. Stoimy na stanowisku, że działania ABB wobec spółki Dolmel Drives nie przyniosły zakładanych efektów ekonomiczno-społecznych (dopływ nowych technologii, modernizacja parku maszynowego, zamówień, zwiększenia liczby zatrudnionych) a wręcz przeciwnie wywołują napięcia i konflikty społeczne.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk

Wrocław, 6.09.1993

Niezakończona sprawa

Realizując Uchwałę Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Dolny Śląsk z dnia 2 sierpnia 1993 roku o poparciu strajkującej załogi Porcelany "Wałbrzych" SA Delegatura ZR województwa wałbrzyskiego zorganizowała pikiety pod siedzibami Prokuratur Rejonowych i Prokuratury Wojewódzkiej:

17 sierpnia w Wałbrzychu,
18 sierpnia w Dzierżoniowie,
19 sierpnia w Kłodzku,
20 sierpnia w Świdnicy.

Pikiety w każdym z miast gromadziły od 100 - 200 osób. Przedstawiciele załogi Porcelany rozdawali ulotki, zbierali datki na fundusz strajkowy.

Zbierane były również podpisy pod petycją skierowaną do Prezydenta RP, Premier RP, w której związkowcy żądają unieważnienia umowy kupna- sprzedaży fabryki oraz odwołania Ministra Przekształceń Własnościowych Janusza Lewandowskiego. Petycja została wręczona 23 sierpnia na ręce wojewody wałbrzyskiego na zakończenie ogólnopolskiej manifestacji.

STOP! PRZESTĘPCZEJ PRYWATYZACJI!
LEWANDOWSKI MUSI ODEJŚĆ!
WCZORAJ KOMUCH DZIŚ LIBERAŁ NAS I POLSKĘ SPONIEWIERAŁ!
NIE DAMY POTŁUC PORCELANY!

Pod takimi hasłami na wałbrzyskim Rynku 23 sierpnia br. zgromadziło się kilka tysięcy związkowców z całego kraju, aby zaprotestować przeciw sprzecznej z interesami społecznymi prywatyzacji oraz poprzeć załogę Porcelany, strajkującą już 63 dzień. Do Wałbrzycha przyjechali związkowcy z: Gdańska, Białegostoku, Częstochowy, Jastrzębia, Jeleniej Góry, Olsztyna, Katowic, Jastrzębia, Kielc, Torunia, Gorzowa Wielkopolskiego, Lubinia, Warszawy oraz przedstawiciele Komisji Zakładowych z "Ursusa", "Stoczni Szczecińskiej", kopalni "Jastrzębie", "Zofiówka", "Pniówek", "Borynia", Zakładów Górniczo-Hutniczych "Bolesław" w Bukownie, Huty "1 Maja" w Gliwicach, "Jelcza", "Polaru", "Diory" oraz wielu innych z kraju i województwa wałbrzyskiego.

Marian Krzaklewski rozpoczynając wiec poprzedzający manifestację powiedział:

- Drodzy przyjaciele ze wszystkich regionów, ze wszystkich komisji zakładowych tych, które żyją życiem Związku i życiem kraju. Cieszę się, że spotykamy się w Wałbrzychu, żeby wyrazić swój stosunek do prywatyzacji toczącej się w naszym kraju, do prywatyzacji złodziejskiej!

Dlaczego spotykamy się w Wałbrzychu?

Dlatego, ponieważ właśnie zdrowe, regulowane prawem i prawdą przekształcenia własnościowe miały być szansą dla Wałbrzycha, miały stworzyć miejsca pracy dla ludzi z likwidowanych zakładów. Okazuje się, że ta recepta na rozwiązanie problemów m.in. Wałbrzycha i innych regionów szczególnie zagrożonych jest nieskuteczna.

Recepta, którą nam przedstawiają ci, którzy zaprojektowali ten proces prywatyzacji nie będzie skutkować i dlatego dzisiaj w sposób prawny, manifestacją przewidzianą w prawie, które sobie wywalczyliśmy protestujemy przeciwko niewłaściwemu prawu prowadzenia procesów prywatyzacji i brakowi praw, lukom prawnym.

Jesteśmy również w Wałbrzychu z powodu wałbrzyskiej PORCELANY.

Jeżeli sprawa Porcelany nie zostanie załatwiona zgodnie z naszym odczuciem prawdy i sprawiedliwości to kłamstwo będzie na nas ciążyć przez cały czas. Na kłamstwie nie zbudujemy zdrowej gospodarki rynkowej i dlatego to kłamstwo musi być odkłamane.

Ponieważ mamy tu do czynienia z brakiem prawa, z lukami prawnymi nie powinien się ani Premier, ani Prezydent wahać, stanąć ponad prawem i tego oczekujemy w ciągu najbliższych godzin i dni!

Problem złej prywatyzacji to nie tylko problem wałbrzyskiej Porcelany, to problem wielu zakładów w całym kraju i "Solidarność" zawsze będzie się takim praktykom przeciwstawiać.

- Za późno! Za późno! - okrzyki manifestujących przerwały wypowiedź Przewodniczącego KK.

- Nigdy nie jest za późno, kolego - kontynuował Marian Krzaklewski - *gdyby nie protesty "Solidarności", takich przestępstw prywatyzacyjnych byłoby w kraju o wiele więcej. Przygotowujemy w tej chwili "białą księgę" przestępstw prywatyzacyjnych w Polsce i mamy zamiar przedstawić ją władzom i zobaczymy co zrobią z tym. Od tego będzie zależeć też, mam nadzieję, wynik przyszłych wyborów.*

Widzimy w tej chwili, że "Solidarność" jest tą jedyną siłą mogącą przeciwstawić się zwycięstwu lewicy w tych wyborach, dlatego apeluję teraz do członków naszego Związku - nie możecie się wahać, musicie zagłosować na Związek, bo inaczej wasze prawa pracownicze zostaną ograniczone i nawet istnieje zagrożenie zlikwidowania związków zawodowych i sprowadzenia ich do roli stowarzyszeń.

Wracajcie do swoich Komisji Zakładowych i przekażcie członkom Związku - albo chcą mieć lepsze prawa pracownicze i możliwość kształtowania tych praw albo, jeśli z tego prawa zrezygnują, to zostaną sprowadzeni do tła toczących się w Polsce procesów.

Jeżeli będziemy w Parlamencie i będziemy odpowiednio reprezentowani, to na pewno takich patologii prywatyzacyjnych nie będzie. Następnie głos zabrał Tomasz Wójcik. Powiedział m.in.:

- Wolałbym spotkać się z Wami na festynie, w przyjemniejszej atmosferze. A musimy znów spotykać się w walce o podstawowe prawa tak, jak w sierpniu 80 roku. Znów musimy głośno domagać się tego, co nie zostało zrealizowane przez te 13 lat. Nie zostały uporządkowane sprawy własnościowe - komuniści z nieformalnych właścicieli stają się właścicielami w świetle prawa majątku narodowego. To jest niedopuszczalne.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych w tajnym raporcie przedstawionym międzynarodowym organizacjom oficjalnie mówi, że nieuregulowana "wielka prywatyzacja" toczy się w Polsce od 1987 roku. Żądam, aby odpowiedzialni za taki stan rzeczy stanęli przed sądem, nie przed Trybunałem. "Solidarność" domagała się prywatyzacji nie po to, aby sprywatyzować Polskę, ale po to, aby zwykłemu człowiekowi dać równą szansę, żeby każdy człowiek miał minimum zabezpieczenia materialnego, żeby nie tylko "niewolnicza" praca była jego zabezpieczeniem. Niech się nie martwią ci, co zdobywają majątek na uczciwej drodze, swoją pracą i wiedzą - oni nie będą rozliczani, ale niech drżą ci, którzy do majątku doszli na drodze kradzieży i wykorzystania stanowiska - dla nich nie będzie litości.

Maciej Jankowski witany gorąco przez przedstawicieli "Ursusa" okrzykami: -Ostro! Ostro! powiedział krótko:

- Ostro już było, teraz będzie logicznie. Zacznę od tego, że złodziejom tak i tak dołożymy.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w Polsce dzieje się źle, ale w Polsce dzieje się gorzej niż źle, bo dzieje się głupio.

Następnie przewodniczący Regionu Mazowsze przedstawił swój pogląd na inflację, która, jego zdaniem wynika za sztucznego zawyżania cen, na budżet - Polskę określił bazarem, gdzie 50% obiegu pieniądza jest niekontrolowane, a koszty utrzymania są wyższe niż w Europie.

Prywatyzacja nie jest instrumentem osiągania efektywnej gospodarki - jest ideologią :

byle jak, byle za co, tylko już nie byle komu.

W drugiej części swojego wystąpienia Maciej Jankowski mówił o kampanii wyborczej: - *Partiom politycznym jesteście potrzebni do 19 września , my swój program realizujemy zawsze. Jak liberałowie tworzą nowe miejsca pracy? Biorą fabrykę zatrudniającą 3 tysiące, zwalniają 2 tys. i mówią, że utworzyli tysiąc miejsc pracy.*

Mówił również o potrzebie istnienia partnerskich stosunków między pracodawcą a związkiem zawodowym.

Na zakończenie wiecu Marian Krzaklewski przekazał załodze Porcelany pieniądze na fundusz strajkowy, zwrócił się też do zebranych o dalsze wspieranie finansowe strajkujących.

Następnie na czele kilkutysięcznego tłumu ruszył ulicami Wałbrzycha w kierunku Urzędu Wojewódzkiego, gdzie wręczono na ręce wojewody petycję do władz RP.

Związkowcy o prywatyzacji

Spotkanie, mające być przygotowaniem do sporządzenia "białej księgi" przestępstw prywatyzacyjnych otworzył Tomasz Wójcik odczytując opracowanie dolnośląskiego BKN "Przekształcenia jako źródła napięć społecznych w Polsce".

Następnie o swoich doświadczeniach podczas prywatyzacji zakładów mówili: Andrzej Antosiewicz- przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" w Stoczni Szczecińskiej, który podkreślił konieczność udziału Związku na każdym etapie prywatyzacji zakładu, Jerzy Langer, który przedstawił sytuację w Porcelanie "Wałbrzych"SA. Uzupełnieniem tej wypowiedzi było wystąpienia Dariusza Kołdona, członka KZ w Porcelanie. Wyjaśnił, jak doszło do sprzedaży fabryki i jak Związek w tym procesie nie uczestniczył.

Tadeusz Ryśnik - przewodniczący Komisji Zakładowej w cementowni Górażdże w swojej wypowiedzi zawarł wniosek, aby w negocjacjach z Ministerstwem Przekształceń na temat prywatyzacji zakładu brali udział najlepsi eksperci "Solidarności", gdyż urzędnicy ministerialni tak pracują, że ani interes Polski, ani interes pracowników ich nie interesuje. W zakładzie prywatyzowanym decyzje o wyborze ścieżki prywatyzacyjnej muszą podejmować całe załogi, a najważniejsze jego zdaniem jest, aby załogi powoływały własne reprezentacje gospodarcze. Tadeusz Ryśnik wyjaśnił też kilka spraw, które w środkach masowego przekazu były podane nieprawdziwie, m.in.,że cementownia w Strzelcach jest dochodowa.

Jego zdaniem sprzedaż cementowni Belgom jest błędem, gdyż Polska utraciła kontrolę nad eksportem cementu. Przyczyni się do dalszej dezintegracji środowiska, gdzie 76% głosowało za mniejszością niemiecką w poprzednich wyborach- tym bardziej tam powinien był wejść kapitał polski.

Na zakończenie tego krótkiego seminarium na temat przestępczej prywatyzacji głos zabrał

Janusz Michalski, szef działu ekonomicznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Mówił o przygotowywaniu owej "białej księgi", zadeklarował również wszechstronną pomoc swojego działu w negocjacjach dotyczących prywatyzacji. Okres funkcjonowania zakładu jako jednoosobowej spółki Skarbu Państwa to czas dla związkowców chcących mieć wpływ na kierunek przekształceń swojego zakładu.

Magda Szczurowska

Strajk w "Porcelanie" zawieszony

Załoga zaakceptowała porozumienie Komitetu Strajkowego ze Związkiem Pracodawców. W referendum przeprowadzonym wśród załogi z 630 pracowników uprawnionych do głosowania głos oddało 415 - 299 za przystąpieniem do pracy, 114 było przeciwko. W poniedziałek 30 sierpnia załoga przystąpiła do pracy.

Żądania wysunięte przez Komisję Zakładową zostały spełnione. Przypomnijmy, że strajkujący wysuwali postulaty:

- zapewnienia 15 krotnej średniej krajowej jako odszkodowanie za zwolnienie z winy zakładu pracy,
- powołanie wiceprezesa do spraw pracowniczych wybranego przez pracowników,
- odtworzenie funduszu pracowniczego i mieszkaniowego,
- zapewnienie pierwszeństwa w zatrudnieniu pracownikom, którym w czasie strajku wygasły umowy o pracę,
- podwyżki płac netto o około 400 tys. zł i jej zwiększenie do około 700 tys. po uruchomieniu sprzedaży.

Oczywiście pierwszym, niejako wstępnym warunkiem było wypłacenie nagrody z zysku za okres działalności jednoosobowej spółki Skarbu Państwa.

Do podpisania porozumienia doszło także dzięki uchwale Rady Nadzorczej, w której zmniejszono wynagrodzenia Rady Nadzorczej, w tym prezesowi ze 199 mln zł do 35 mln i wiceprezesowi do 28 mln.

Nadal jednak aktualny jest spór Komisji Krajowej z Rządem o unieważnienie aktu kupna - sprzedaży zakładu. Być może jeszcze we wrześniu Prokurator Wojewódzki przekaże do sądu akt oskarżenia przeciwko właścicielom.

Sprawa więc nie jest zakończona. Minister Lewandowski zakwestionował protokoły NIK i UKS. Zarząd Porcelany przedłuża inwentaryzację i wstrzymuje sprzedaż wyrobów. Jak się wydaje jest to manewr doprowadzający do likwidacji fabryki. Budzi to niepokój załogi, która jest zdecydowana na wznowienie strajku - tym razem o istnienie zakładu.

Magda Szczurowska

Listy

Minister Przekształceń Własnościowych p. Janusz Lewandowski

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" jeszcze przy Porcelanie "Wałbrzych " SA - z uwagi na podejrzenie o działanie na szkodę spółki - żąda od akcjonariusza mniejszościowego spółki jeszcze Porcelana "Wałbrzych" SA niezwłocznego podjęcia działań (w tym również kroków prawnych związanych z odpowiedzialnością cywilną i karną) mobilizujących Zarząd spółki do wykonywania swoich obowiązków wynikających z Kodeksu Handlowego. Zdaniem Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" działania (zaniechanie działań) Zarządu spółki działają na szkodę spółki a w konsekwencji mogą doprowadzić do jej likwidacji. Do zaniedbań Zarządu godzących w staranność kupca należy zaliczyć:

(1) Podejmowanie decyzji naruszających postanowienie VII pkt.b porozumienia zawartego 9 sierpnia dotyczącego polityki zatrudnienia.

(2) Niereagowanie na sygnały dotyczące uzupełnienia stanu osobowego na wydziałach co doprowadziło do wygaszenia jednego z dwóch działających piecy.

(3) Nieuzupełnianie zatrudnienia przez Zarząd - a w szczególności działu handlu i marketingu - co doprowadziło do sytuacji w której Porcelana "Wałbrzych" SA nie może stworzyć niezbędnego harmonogramu realizacji napływających zamówień. W chwili obecnej - informacje jakie posiada KZ NSZZ "Solidarność" - napływają z kraju i zagranicy zamówienia na wyroby spółki. Zarząd nie przekazując służbom produkcyjnym informacji o kolejności realizacji zamówień doprowadza do sytuacji w której nie jest możliwe uruchomienie produkcji w taki sposób aby gwarantowała ona obsługę zgłaszających się kontrahentów.

(4) Zarząd spółki wytwarza atmosferę napięcia wśród pracowników np. poprzez zatrudnianie na okres zamknięty do 30.09 (por. pkt.1), przedłużanie przepustek upoważniających do wejścia na teren zakładu tylko do 30.09, chociaż zawsze przedłużane były one na okres 6-miesięcy (zbieżność z terminem zwołania zebrania akcjonariuszy). Nadmieniamy, że działania te mogą doprowadzić do ponownego konfliktu.

(5) Członkowie Zarządu nadal przekazują część swoich uprawnień kierowniczych wynikających z Kodeksu Pracy oraz Kodeksu Handlowego Prezesowi Rady Nadzorczej. Przypomnijmy, że bezpośrednie zarządzanie przez Prezesa Rady Nadzorczej było jedną z przyczyn strajku.

Informujemy, że zaniedbania Zarządu mogą ujawnić się - w sferze pracowniczej - z całą siłą na początku października co może doprowadzić do ponownej eskalacji konfliktu. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" postrzega obecne poczynania Zarządu spółki jako działania mogące uzasadniać wniosek podjęcia uchwały o likwidacji spółki.

Żądamy podjęcia działań mobilizujących Zarząd do samodzielnego działania i przeprowadzenia kontroli wyżej wskazanych zdarzeń przez przedstawiciela Skarbu Państwa w osobie członka Rady Nadzorczej spółki.

Informujemy, że magazyny wyrobów gotowych są puste a zainteresowanych zakupem porcelany przybywa.

Z poważaniem

Przewodniczący KZ NSZZ
"Solidarność" przy Porcelanie
"Wałbrzych" SA
Czesław Tomczyk

Wałbrzych 6.09.93

List otwarty do społeczeństwa

Początek roku szkolnego to nie tylko czas intensywnej pracy nauczycieli i uczniów, ale również rokrocznie próby oświatowych urzędników ministerialnyh wykazania się twórczością w reformowaniu polskiego szkolnictwa.

I tym razem ministrowie nie zawiedli. Za pomocą środków masowego przekazu promują swój towar - projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli mający zastąpić Kartę Nauczyciela.

Gdy związki zawodowe wyrażają protest, pani minister Anna Urbanowicz oświadcza, że muszą protestować, gdyż weszły w kampanię wyborczą. Perfidia tego stwierdzenia zakłada krótką pamięć społeczeństwa. Przecież związek zawodowy NSZZ "Solidarność" przeprowadził w maju br. największy w historii środowiska oświatowego strajk, kiedy o żadnej kampanii wyborczej nikt nie słyszał. Cele i postulaty wówczas artykułowane w dalszym ciągu są aktualne. Nie zniknęły żadne przesłanki, które by umożliwiały podjęcie w szkolnictwie strukturalnych reform bez zwiększania nakładów na oświatę.

W projekcie ministerialnym jest też paragraf mówiący o tym, że nauczyciele są pozbawieni prawa do strajku. Intencje władzy są aż nadto wyraźne. Tutaj chodzi o dokładne spacyfikowanie środowiska. Już więcej nie będziecie mogli strajkować, mało tego, władzy nie podoba się też, że na drodze prawnej - poprzez Sądy Pracy - pracownicy oświaty próbują dochodzić swoich roszczeń w sprawie niezrealizowanch w przeszłości świadczeń.

Oto kuratorium wrocławskie w odpowiedzi na pozwy pracowników oświaty żąda zasądzenia od nich kwoty miliona złotych tylko dlatego, że śmieli się upomnieć o swoje. To już nie bezduszność urzędnicza, ale świadomy element represji ekonomicznej.

Zaczyna tworzyć się nowa kasta ludzi, którzy chcą mieć monopol na stanowienie prawa, w żadnym stopniu nie licząc się z kosztami społecznymi i opiniami reprezentacji pracowniczych.

W świetle majowych strajków uważamy obecne postępowanie władz oświatowych za całkowicie rozmijające się z oczekiwaniami pracowników oświaty.

Przewodniczący Rady Regionalnej
Sekcji Oświaty i Wychowania
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Janusz Wolniak

Wrocław 1.09.1993

Uroczystości rocznicowe

Wrocławskie obchody kolejnej rocznicy powstania "Solidarności" przygotował regionalny Komitet Wyborczy NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk. Wyjątkowo w tym roku święto zostało mocno powiązane z nabierającą impetu kampanią wyborczą.

Dnia 29 sierpnia 1993 o godz. 10.30 w kościele pod wezwaniem św. Klemesa Dworzaka została odprawiona uroczysta msza święta.

Do udziału zostali zaproszeni członkowie Związku, wszystkie komisje zakładowe wraz z pocztami sztandarowymi, władze kościelne, władze miasta i województwa.

Przy ołtarzu w intencji Ojczyzny i Solidarności modlili się także kandydaci na posłów oraz członkowie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wraz z przewodniczącym Tomaszem Wójcikiem. Uroczystość uświetnił występ parafialnego chóru. Po zakończeniu mszy św. nastąpił przemarsz pod tablicę upamiętniającą powstanie NSZZ "Solidarność" w 1980 roku. Poczty sztandarowe dziesięciu dolnośląskich zakładów pracy, mnóstwo wiązanek kwiatów, okolicznościowe przemówienia zakończyły pierwszą część rocznicowych uroczystości.

***

Tradycją ostatnich lat stało się organizowanie przez Związek masowych imprez sportowych. W tym roku zorganizowano już po raz trzeci Bieg Solidarności. Uczestnicy pobiegli ruchliwymi ulicami Wrocławia: Grabiszyńską, pl. Legionów, ul. Piłsudskiego, pl. Orląt Lwowskich, ul. Nabycińska, ul. Legnicka, Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność", ul. Ruska, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Szewska, ul. Oławska, Rynek. Meta pieciokilometrowej trasy została wyznaczona w Rynku na wysokości Banku Zachodniego. W zabawie udział wzięli biegacze z różnych klubów sportowych, amatorzy i kandydaci na posłów z listy Solidarności. Łącznie ukończyło bieg 154 sportowców.

Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" oraz nagrodę główną /pralkę automatyczną z wrocławskiego "Polaru"/ zdobył Waldemar Gliuka reprezentujący AZS Wrocław.

Pierwszą kobietą na mecie była Wioletta Porębska, której wręczono młodzieżowy rower damski.

Najmłodszym uczestnikiem sportowej rywalizacji był 11 letni Tomasz Tarasewicz. Organizatorzy zadbali, aby wszyscy uczestnicy biegu otrzymali cenne pamiątkowe medale, dla dzieci i większości biegaczy przygotowane różne nagrody rzeczowe.

NAGRODY UFUNDOWALI:

ZZSD "POLAR","HYDROBUDOWA WROCŁAW", JACEK & TOMEK s.c. "BOXER", NORPOL-PRESS ELEKTROCIEPŁOWNIA WROCŁAW S.A., PORT LOTNICZY WROCŁAW S.A.,DYREKCJA CPN WROCŁAW, D.T. "CENTRUM" -RENOMA WROCŁAW, ZAKŁADY ENERGETYCZNE S.A., ORBIS - HOTELE WROCŁAW, ZPO "INTERMODA" WROCŁAW, Z.P.Ch. "ROKITA" S.A. BRZEG DOLNY, HUTA SZKŁA "SUDETY", MPK WROCŁAW, OKRĘGOWA SP-NIA MLECZARSKA WROCŁAW, FIRMA "SHAHBOB" WROCŁAW, "JUST MAR" LUBIN, GAZETA · "SŁOWO POLSKIE", SP-NIA INWALIDÓW "SINOL" WROCŁAW, ALFA LAVAL AGRI POLSKA WROCŁAW, Z.I.H."INREH" WROCŁAW

Jako pierwszy z kandydatów NSZZ "Solidarność" na posła w nowym sejmie przybiegł Ryszard Majewicz, a następnie Zbigniew Rudnik, Marek Muszyński, Ludomir Jankowski, Włodzimierz Wasiński, Fredy Ścieżka. Wszyscy wykazali się bardzo dobrą kondycją, gdyż po biegu uczestniczyli w trwającym do godziny 19.00 mitingu wyborczym.

"Popołudnie z Solidarnością" rozpoczęło się wkrótce po zakończeniu biegu. Organizatorzy zapewnili przebywającym w Rynku wrocławianom wspaniałą rozrywkę i bezpośredni kontakt z kandydatkami i kandydatami 24 osobowej drużyny dolnośląskiej "Solidarności". Występy zespołu ORFEUSZ i grupy Kaczki z Nowej Paczki, gry i konkursy, dowcipna konferansjerka, bezpośrednia rozmowa i zacięta polemika zwładnęły na kilka godzin miejskim centrum. Święto "Solidarności" jak co roku organizowane w ostatni tydzień sierpnia dzięki pracy wielu związkowych działaczy było ważnym wydarzeniem w życiu naszego miasta.

t.b.

Dokończyć rewolucję "Solidarności"

Na długo pozostaną w naszym języku słowa, których nie darzymy zaufaniem. Nadużywane w okresie PRL-u - instrument propagandy, kłamstwa nowomowy - stały się synonimem hipokryzji. Obecnie słowo "partia" zastępowane jest przez "unię", "kongres", "porozumienie". Jest w tym zabiegu coś z naiwnej wiary poprzedniej epoki, że słowa zmienić mogą rzeczywistość lub przynajmniej zadziałać niczym opium i oszołomić czytelnika.

Wszyscy pamiętamy magiczną siłę zwrotu "rewolucja". Jaką wartość niesie to słowo? Termin rewolucja wykorzystywany był dla opisu społeczeństwa i zmian zachodzących w jego strukturze. W astronomii łacińskie "revolutio" oznaczało gwałtowną zmianę w zachowaniu się planet, a Mikołaj Kopernik był pierwszym polskim badaczem odwołującym się do tego terminu. Opis owej gwałtownej zmiany burzącej stary porządek ruchu planet bądź wyobrażenia o nim przejęli historycy, gdyż świetnie oddawał znaczenie powstawania czegoś nowego na gruzach starego.

Solidarność była zawsze rewolucją

burzącą stary porządek świata, bądź przynajmniej wyobrażenie o nim. Powstanie Związku w 1980 r. to zamach na scentralizowany model państwa. Jej działalność w latach 1980 - 1981 to ciągły proces odkrywania przez społeczeństwo swej tożsamości, narodowych tradycji i kształtowania się demokratycznych nawyków. Podziemna "Solidarność" to odbieranie państwu monopolu na informację, czyli tworzenie zrębów demokratycznego społeczeństwa. Powrót "Solidarności" w 1989 r. przyniósł radykalne zmiany w sferze rządzenia. Votum nieufności z maja 1993 r. to odebranie rządowi przymiotnika "solidarnościowy". Zatem jedna rewolucja goniła drugą. W tym wyścigu idzie o to samo: wolność jednostki, demokracja, praworządność. To są wartości, wokół których organizowało się społeczeństwo polskie w trakcie minionych lat. Z tej triady wynika wartość czwarta: sprawiedliwość. Ona to wieńczy trud, wysiłek, niepowodzenia i sukcesy i wyznacza współczesne cele Związku. Jest to

przesłanka natury moralnej

uzasadniająca konieczność dokończenia dzieła "Solidarności". Zanim zapytamy bowiem jaka ma być ta sprawiedliwość, zwróćmy uwagę, iż owo pojęcie legło u podstaw sierpniowego protestu. Wówczas mówiono o dysproporcjach w dostępie do towarów i usług. Wskazywano na umacnianie się pozycji partycypujących we władzy i zarządzaniu gospodarką i państwem. Szokowało to, że władza ta mandat swój posiadała z obcego nadania. Przywileje były zatem ceną za sprzedaż samego siebie. Oczywiście współcześnie zmieniły się realia. Mamy państwo samodzielne na tyle na ile we współczesnym świecie samodzielność jest możliwa. Podobnie jak II Rzeczpospolita i teraz wolność zawdzięcza Polska załamaniu się mocarstwowej polityki sąsiada. Instytucje państwa legitymują się społecznym mandatem. Jednak budzi niesmak fakt, że nadal nie wystawiono rachunku głównym sprawcom wprowadzenia stanu wojennego, sprawcom śmiertelnych ofiar pośród strajkujących i manifestujących. Co więcej wytwarzana ostatnim czasem atmosfera wokół kwestii odpowiedzialności irytuje i zdumiewa. Afera teczkowa, policyjne reakcje na wystąpienia zwolenników lustracji i niechęć oskarżonych do oczyszczenia się z zarzutów działają na wyobraźnię, rodzą podejrzenia, które uogólnione zaczynają być traktowane jako praprzyczyna wszelkiego zła. "Solidarność" zawsze była rzecznikiem pokojowych form walki. Nadal nim pozostaje.

Przeprowadzenie lustracji

to nie próba zemsty, ale wyjaśnienia mechanizmów rządzących polską sceną polityczną lat ostatnich. Władza musi mieć ręce czyste i unikać musi niedomówień. W przeciwnym razie trudno będzie uznać jej wiarygodność. Zabieg lustracji służyć może wszystkim i niekoniecznie dezorganizować życie społeczne. Jeżeli nie zostanie to uczynione narastać będzie poczucie manipulacji i bezsilności. Stanowić to może przyczynę narastającej agresji skierowanej właśnie przeciwko wszystkim.

Czy rzeczywiście tylko względy moralne decydują o konieczności przeprowadzenia lustracji rozumianej jako ujawnienie specyfiki systemu - co raz jeszcze pragnę powtórzyć - nie zaś jako akt jednostkowej zemsty. U przyczyn Sierpnia 80 legło także poczucie beznadziejności jakie towarzyszyć zaczęło aktywnej części społeczeństwa. W ówczesnym ideologicznym świecie nie liczyły się umiejętności, lecz stopień uległości. On był przepustką dla osobistej kariery. Czy coś się współcześnie zmieniło. Oczywiście tak, bowiem zmieniły się - i znowu powtórzenie - realia. Pytanie tylko o zakres tych

zmian. Odpowiedź jest banalna. Wyścig do miejsca w strukturach administracyjnych, w gospodarce i w innych istotnych sferach życia społecznego został zakończony. Oczywiście wygrali go ci, którzy z różnych względów byli najbliżej. Kto był najbliżej - czytelnik chyba wie doskonale - że ci którzy przy "okrągłym stole" wymieniali władzę za przywilej ekonomiczny. Jakie perspektywy rysują się współcześnie przed absolwentem wyższej uczelni, powracającym z zagranicy z nadziejami i kapitałem, pracownikiem, bezrobotnym. Role zostały przecież rozdane. Pozostaje podporządkowanie się dyktatowi realiów. W praktyce oznacza to zmniejszenie się marginesu nadziei. Przypomnijmy tu ideologię "grubej kreski". Szaleńcza była obrona tej koncepcji w dniach wyborów prezydenckich. "Siła spokoju" skutecznie wyeliminowała T. Mazowieckiego w fazie eliminacji. Społeczeństwo nie chciało akceptować odgórnie mu narzuconych rozwiązań. Symbol siekiery - tak wyśmiewany w niektórych kręgach - czy branie losu we własne ręce zyskało poparcie. Dawało bowiem nadzieję na zmiany. Wpuszczało nieco świeżego powietrza w zaduch pokoju z okrągłym meblem. Jednym słowem wracamy do punktu wyjścia. Ograniczanie życiowych perspektyw jest bardzo frustrujące. Domagamy się zatem

przeprowadzenia zmian politycznych,

które zapewnią podmiotowość społeczeństwu. Formalnie zasada ta jest obecnie realizowana. Narastało przez ostatnie cztery lata silne zróżnicowanie materialne. Rząd Jana K. Bieleckiego postawił nawet jako cel stworzenie klasy średniej. Teoretycznie konstrukcja ta była jak najbardziej słuszna. Odpowiadała bowiem sytuacji w krajach Europy Zachodniej.

Klasa średnia posiadająca swą własność i realizująca dzięki temu swe życiowe ambicje jest gwarancją stabilności zachodnioeuropejskich systemów politycznych. Jest tylko jeden problem. Nie można tej grupy społecznej wykształcić na drodze planowanego procesu. Co więcej procesu, który był przyspieszony. Miraż Polaka - właściciela był kuszący. Niestety możliwości jego realizacji bardzo ograniczone. Popyt nie wzrastał bowiem w tempie odpowiadającym poziomowi rozbudzonych nadziei. Ostra konkurencja na niewielkim w sumie rynku prowadziła w prosty sposób do pojawienia się patologii kompromitujących założone cele. W tej sytuacji narastają antagonizmy wyrażające się w brutalizacji stosunków społecznych. Zarazem zaznaczać się zaczął wyraźny podział na rządzących i rządzonych. Ci pierwsi korzystając ze sporej autonomii, niezależności od interesów, które ich promowały, dali popis daleko posuniętej nielojalności. Zmiany w składzie klubów parlamentarnych, przewartościowania opinii i sądów ośmieszały nie tylko tak zachowujących się polityków, ale niestety całą scenę polityczną. Trudno było oczekiwać reakcji innej, gdyż możliwości wywierania przez społeczeństwo wpływu na aktorów politycznego spektaklu było żadne. Rozpaczliwe akty mające na celu zwrócenie uwagi na trudną sytuację materialną: blokady szos, strajki i pikiety przedstawiono jako nieodpowiedzialne i godzące w stan prawny wystąpienia. Ujawniać zaczęło się zjawisko zwane arogancją władzy. Czy mogło być inaczej skoro wyłoniony parlamentarzysta w żaden sposób nie czuł się odpowiedzialny za realizację swego programu, a przy odrobinie fantazji zawsze mógł uzasadnić poniechanie wyborczych obietnic. Automatyzacja życia politycznego objawiła słabości polskiej demokracji. Narastające konflikty nie mogąc ujawnić się w parlamencie przejawiały się w zobojętnieniu, frustracji od której krok już tylko do agresji.

Ciekawe, że właśnie w tej sytuacji zaczęto odmawiać związkom zawodowym prawa udziału w życiu politycznym. Wyraźnie wskazywano na sprawy płacowe, bezpieczeństwa pracy, warunków socjalnych byle na jak najniższym poziomie. Zawsze bowiem można się było wówczas posłużyć argumentem realiów, które określają poziom zaspokojenia związkowych, czyli pracowniczych oczekiwań. Otwierano oczywiście możliwości w postaci poszukiwania tzw. rezerw na terenie zakładu. Utrwalenie się tej sytuacji doprowadzić może do eliminacji środowisk pracowniczych. Jasne wydają się motywy, którymi kierują się autorzy tych propozycji. Przypomnijmy, że w maju 1993 r. Donald Tusk głosił potrzebę ograniczenia roli związków zawodowych. Tłumaczyli dalej, że w sytuacji wykształconych struktur politycznych konkurencja ze strony związków jest zbędna a nawet szkodliwa. Silny związek zawodowy to zagrożenie dla kanapowych w swej istocie partii. Najliczniejsza z nich ocenia swe szeregi na 160 tysięcy osób. Związek zawodowy jest niebezpiecznym partnerem dla nich, gdyż potrafi skutecznie zabiegać o poszanowanie dla aspiracji swych środowisk.

Dążyć wreszcie należy do porzucenia reliktów starej epoki uchwalając nową **Konstytucję.** Oczywiście modyfikowana zgodnie z potrzebami nowej sytuacji służyć może jeszcze latami. Trudno jednak uczyć się praworządności na podstawie aktów normatywnych pozbawionych charakteru nowoczesnego zbioru podstawowych norm - podstawy dla funkcjonowania państwa.

Jest wreszcie kwestia o zasadniczym znaczeniu, czyli kształtowanie polityki gospodarczej i społecznej państwa. Trudno jednak mieć nadzieję na powodzenie tego zamiaru bez rozwiązania całości zakreślonych powyżej problemów.

Udział pracowników w prywatyzacji

przedsiębiorstw a społeczeństwa w pozyskiwaniu własności części majątku narodowego jest proporcjonalny do politycznego znaczenia tych środowisk. Temat prywatyzacji jest powszechnie znany i wielokrotnie omawiany. Przy zmasowanej propagandzie uprawianej w środkach masowego przekazu ulec można złudzeniu, że minister Lewandowski jest dobroczyńcą załóg, a komisje zakładowe jedynie niedojrzałym, pełnym zaborczych pragnień i niekompetentnym reprezentantem załóg pracowniczych. Czy taki sposób prezentowania problemów prywatyzowanych zakładów nie stanowi uzasadnienia dla rewolucji "Solidarności"?

Interes załóg musi być uwzględniany przy planowanych zmianach własnościowych. Ta podstawowa zasada nie realizuje się jednak samoczynnie. Musi być ona poparta działaniami zorganizowanych w niezależny od jakichkolwiek sił politycznych związek zawodowy. Dopiero wówczas interesy pracownicze będą dostrzeżone i dyskutowane. Musimy to jednak wywalczyć sami. Ciąg dalszy rewolucji "Solidarności" może dokonać się tylko przy zrozumieniu tej właśnie prostej prawdy - tyle mamy wolności ile sami jej wywalczymy.

Pamiętajmy także, że nie ma wolności bez "Solidarności".

Waldemar Antkowiak

Słowo Uniwersalnej "Solidarności'

Pamięci zdarzeń Sierpnia 1980

Niełatwo zwołać w drobnej pieśni Znaki
wiodące, świetlane, chlebne, żywiczne,
kiedy w pochodach krystalicznej fali
piękno dusz darem kronice rodzinnej...

Zrywanie kajdan jałmużną Ojczyźnie,
gdy padający nie mogą podołać...
Siła przed prawem! czy światło rozbłyśnie
apelem zwycięstw na mogiłach ofiar...?

Za dźwięk orderu brat celował w brata,
ślepo wierzący w potęgę zbrodniarzy.
Co mu tam płacz sióstr, co modląca matka,
również sąsiedzi szepczący w bojaźni!

Więc Trauguttami okrwawionych powstań
Listopada, Wiosny, Stycznia, Warszawy
wymoszczona droga katorżna, gorzka,
trwalsza od spiżu i kolumn zagłady

Katyń, Oświęcim z krzyżami boleści
i sprawy bytu w protestach opuchłe.
Brukiem i żwirem krok zuchwałych chrzęści:
Idei ojce nie zdołali unieść...

Sierpień zarzewiem wici w Europie,
szczerbieniem muru, przesłaniem "Victorii",
wieścią o schyłku sił ludzkości wrogich,
acz kąsających we mściwej agonii

Narodowe z Orłem barwy na wietrze
wzniecone Hymnu spontanicznym czynem.
Oto zryw ludu jednoczący serca
tragicznej Polsce wskrzesza wolne Imię!

Leon Krzemieniecki

Kandydaci

NSZZ Solidarność

z okręgu i woj. wałbrzyskiego

...do Sejmu RP:

1. Jerzy Langer
2. Antonina Barbara Janowicz
3. Wiesław Modzelewski
4. Kazimiera Sygulska
5. Jakub Kulaszyński
6. Jacek Drobny
7. Tadeusz Gorczyński
8. Wiktor Karol
9. Waldemar Jakubiec
10. Henryk Górecki
11. Andrzej Kędzierski
12. Mieczysław Ślasko
13. Jan Kunigowski
14. Tadeusz Szozda
15. Jolanta Kornel

... do Senatu RP:

Krzysztof Prędki

Dość obietnic - pora na "Solidarność"

LISTA NR 8

Kandydaci

NSZZ Solidarność

z okręgu i woj. wrocławskiego

... do Sejmu RP:

1. Marek Muszyński
2. Włodzimierz Wasiński
3. Janusz Wojciechowski
4. Maria Niemojewska
5. Wanda Bogumiła Sieradzka
6. Marian Orzechowski
7. Leopold Wróblewski
8. Ryszard Wroczyński
9. Michał Zastrocki
10. Henryk Pasek
11. Ewa Mróz
12. Witold Szewczyk
13. Henryk Bujak
14. Witold Jabłoński
15. Eugeniusz Kaźmierczak
16. Ryszard Majewicz
17. Ludomir Jerzy Jankowski
18. Anna Trochimczuk - Fidut
19. Zdzisław Józef Martyniak
20. Franciszek Stopczyński
21. Andrzej Dąbrowski
22. Zbigniew Rudnik
23. Stefania Barwicka
24. Fredy Ścieżka

... do Senatu RP:

Stanisław Jabłonka
Bolesław Marian Winiarski

Solidarność Co Tydzień

Redagują: Tomasz Białaszczyk, Michał Bieganowski (red. nacz.), Sławomir Kowalik (skład komuterowy), Jola Ostrowska (sekretarz redakcji), Jacek Rugieł, Magda Szczurowska.
Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel. 55-87-41, fax 55-15-65
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Druk: Drukarnia ZR Nakład: 7000 egz.
Numer zamknięto 9 września 1993 r